CZĘŚĆ XVI. № 100. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r ass.

Piątek 24 Grudnia. / 5 Stycznia.

Tygodnik będzie wydawany w roku następnym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. PP. prenumeratorowie proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 23 Grudnia. / 4 Stycznia.

NOWINY DWORU.

S powodu zgonu Arcyxiążęcia *Alexandra*, syna J. C. K. Wysokości Palatyna Węgierskiego, N. CESARZ JMĆ roskazał przywdziać u Dworu żałobę na trzy dni, ze zwykłemi podziałami, zaczynając od 15 bież. Grudnia.

— W niedzielę, 19 b. m., baron de *Barante*, poseł nadzwyczajny i pełnomocny Króla Jmci Francuzów, opuszczając czasowie swoje stanowisko, przyjęty był przez N. CESARZA JMCI na pożegnalném posłuchaniu. Również miał on zaszczyt pożegnać N. PANIĄ i J. C. W. W. XIĘCIA NASTĘPCĘ CESARZEWICZA.

Tegoż dnia, hrabia *Schimmelpenninck*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Jmci Niderlandzkiego, niedawno umocowany przy Dworze Rossyjskim, miał zaszczyt, na posłuchaniu u N. PANA, złożyć J. C. Mości swe listy wierzytelne. Następnie miał zaszczyt być przyjętym przez N. CESARZOWĘ JMĆ i nakoniec przez J. C. W. W. XIĘCIA CESARZEWICZA.

Małżonka posła, hrabina Schimmelpenninck, miała też zaszczyt być przyjętą przez N. PANIĄ i W. XIĘŻNICZKĘ MARYĄ.

Przez roskaz dzienny CESARSKI 16 b. m., Jenerał-major straży wewnętrznej *Sumarokow 2*, mianowany Dowodzcą 2 brygady 22 dyw. pieszej: na miejsce Jenerał-majora *Dreniakin*, który otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy 6 Grudnia 1837. — Wykreśla się ze spisów, zmarły Naczelnik 2 dyw. grenadyerów, Jenerał-porucznik *Poleszko 1*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy s koroną, Rzecz. Radzca Stanu, Kurator Moskiewskiej pałacowej szkoły architektów *Lwow* i Św. Anny 1 klassy, Dyrektor Kancelaryi ogólnej Ministerstwa Skarbu, Rzecz. R. Stanu *Kniażewicz*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *18 Listopada.* O prawidłach postępowania ze zbiegłemi żołnierzami, będącemi rodem s Syberyi.

2) *30 tegoż m.* O naznaczeniu mundurów assesorom wiejskim, pochodzącym ze stanów podatkujących, zasiadającym w Sądach Sumienia.

3) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem Ustawy o 2 uczebnym ekwipażu morskim.

4) *1 b. m.* O gaży dla Sołtysów, Pisarzy i Starost u swobodnych rolników.

5) *2 tegoż m.* W Marcu b. r. P. Minister skarbu na mocy nadanego mu 12 artykułem Układu Ustaw Celnych prawa, dozwalania tymczasowie i na szczególne przypadki przywozu niezabronionych towarów do takich komor, gdzie takowy jest zakazany, pozwolił Żółtkowskiej komorze, dla proby, na dwa lata, przepuszczać, narówni s Choroszczańską komorą, s Cesarstwa do Królestwa Polskiego i na odwrot, własne wyroby obu krajów, opatrzone świadectwami pochodzenia. Następnie P. Wileński Wojenny, Grodzieński, Białostocki i Miński Jenerał Gubernator, uczynił odezwę

do P. Ministra Skarbu o nadanie pomienionego prawa komorze celnej Żółtkowskiej na zawsze, i po wniesieniu tego przedmiotu do Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył takowe przedstawienie xięcia Wileńskiego Wojennego Gubernatora zatwierdzić.

6) *3 tegoż m.* O pozwoleniu zawiązania towarzystwa dla założenia mechanicznej przędzalni lnu i fabryki płócien w Petersburgu.

7) *egoż dnia.* Na przedstawienie Zastępcy Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć w d. 2 Listopada bież. roku raczył roskazać; Akademicy i Adjunkci Cesarskiej Akademii Nauk, tudzież Dyrektor Obserwatoryum Wileńskiego i jego Pomocnik, mają być podwyższani do rang na zasadzie Ustawy 18 Listopada 1836 roku, nadanej w tym przedmiocie naukowemu wydziałowi Ministerstwa Oświecenia, z zaliczeniem pomienionych urzędników do działu 1.

8) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem nastąpnego Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. Cesarza w d. 3 Listopada b. r. «Rada Państwa, na przedstawieaie P. Ministra Spraw Wewnętrznych, *uchwaliła*, iż 853 artykuł Dalszego Ciągn III Tomu Układu Praw ma być zniesiony, a natomiast stanowi się następny: «Na urząd Gubernijalnego Marszałka Szlachty, wybierają się, za pomocą kreskowania, tak dawni: Marszałek Gubernijalny, Dozorca honorowy Gymnazyum, Prezesi Izb Sądowych Gubernijalnych i Sędzia Sumienia, jako i wszyscy Marszałkowie powiatowi, z upłynionego trzylecia pozostali i wszyscy nowo wybrani. Wszakże, jeżeli przy głosowaniu, żadna z wymienionych osób, pomimo nalegania spółobywateli, dla szczególnych jakich przyczyn nie zgodzi się na kreskowanie się do tego urzędu: wtedy zgromadzenie będzie mogło wybrać nań i inną osobę ze szlachty dziedzicznej, która, lubo nie służyła przedtém z wyboru w urzędzie Marszałka, Kuratora Gymnazyum, Prezesa Izby Sądowej i Sędzi Sumienia; lecz służbą swą w innych urzędach i osobistemi przymiotami, zjednała szacunek i zaufanie stanu szlacheckiego.

9) *7 tegoż m.* O przedłużaniu pasportów osobom znajdującym się w Syberyi.

10) *tegoż dnia.* O odkładach pożyczek zaciągnionych s kapitałów przemysłu wiejskiego.

11) *tegoż dnia.* O dozwoleniu przyjmowania na kaucye w umowach ze Skarbem, murowanych domów w mieście Starej Rusie.

12) *tegoż dnia.* Iżby o wykreślaniu ze spisów, zaległości osądzonych za niepodobne do uzyskania, wtedy tylko przedstawiano Rz. Senatowi, kiedy zaległość przechodzi 10,000 rubli.

13) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem praw.deł wypłacania gaży urzędnikom. (Szczegóły tego Ukazu umieszczone będą poźniej.)

14) *tegoż dnia.* O nadaniu prawa niektórym powiatowym miastom Cesarstwa, iżby prywatne, murowane w nich domy, mogły być przedstawiane ua kaucye w umowach ze Skarbem o przedsięwzięcia i dostawy. (Z gubernij Zachodnich jeden tylko Połock znajduje się w spisie miast, mających używać tego prawa.)

Petersburg 24 Grudnia.

W Pszczole północnej czytamy: «Stolica tutejsza straciła celniejszą ze swych ozdób. Pałac zimowy Cesarski stał się pastwą straszliwego pożaru. Jak dobre dzieci, co s serdecznym żalem otaczają rozwaliny miłego ojcowskiego domu, w którym odebrali życie i wszystkie jego przyjemności; tak my, wierni poddani, płaczemy dziś nad kurzącemi się szczątkami domu wielkich naszych Władzców, w którym, przez ciąg siedmiudziesięciu pięciu lat, budowało się nasze szczęście, rosła nasza sława, przygotowywały się przyszłe losy naszych dzieci; w którym Cesarz na tydzień przedtém, gotował się złożyć hołd i dzięki Najwyższemu, za wybawienie ojczyzny od napadu nieprzyjacioł; w którym my znowu spodziewaliśmy się powitać Rok Nowy, jako goście dobrego, uprzejmego Gospodarza całej ukochanej, a Jemu wiernej Rossyi.

«Szkody, przez tę klęskę zrządzone, wielkie są i dotkliwe; ale ograniczyły się jedynie tém, czego siła ludzka nie mogła ocalić od niszczącej siły wściekłego żywiołu. Ofiarą ognia stał się główny gmach pałacu; ale Ermitaż pozostał cały, i s samego zamku wyniesiono wszystkie sprzęty, papiery, obrazy, xięgi, nawet wszystkie drobiazgi s pokojów N. Cesarzowej są uratowane przez obecnych pożarowi gwardyaków wszelkiego stopnia. O przyczynach pożaru, z roskazu Cesarskiego, najsurowsze śledztwo już się prowadzi; ile się zdaje, ogień wybuchnął w pracowni apteki pałacowej. Pożar wszczął się we wschodniej części gmachu, graniczącej z Ermitażem i s powodu wąskości obokleżącego zaułka i schodów, po których trzeba było chodzić dla dania ratunku, rozszerzył się przy wietrze przeciwnym z niesłychaną i do powstrzymania niepodobną szybkością. Niezwłocznie przecięto kommunikacyą z Ermitażem przez zamurowanie okien jego i tym sposobem ta część pałacu została uratowana; ale ogień przedarł się na poddasze, i po ogromnych drewnianych wiązaniach rozszedł się na wszystkie dalsze części głównego gmachu. Zacząwszy się w Piątek, 17 Grudnia, o 8 wieczorem, pożar trwał z równą siłą przez trzydzieści godzin. Usilowania komend ogniowych i przybyłych na pomoc wojsk, gdy się okazały niewystarczającemi na opanowanie ognia, głównie zwrócone zostały do ratowania rzeczy, będących w pokojach. W samym początku pożaru niektóre pułki gwardyi utworzyły dokoła pałacu ciągły łańcuch, i tym sposobem zabespieczywszy go od nieuniknionego w podobnych zdarzeniach nacisku ludu, dopomogły do utrzymania dosko-

nalego porządku. Lud ze wszystkich końców miasta zebrał się tłumnie na przyległych miejscach i na Newie, i w milczącym smutku poglądał na niszczące postępy ognia, modląc się do Boga o pomyślność Najjaśniejszej Rodziny. Gorliwość i nieustraszoność wszystkich, którzy byli użyci do gaszenia, nie może być dostatecznie wyrażona; nietylko nie trzeba ich było pobudzać do wypełnienia powinności, lecz jeszcze powściągać od zbytniego, a niepożytecznego narażania się.

N. Cesarz Jmć prawie przez cały czas znajdował się przy pożarze i sam raczył wszystkiemi czynnościami rozporządzać. Widząc niepodobieństwo wstrzymania ognia, N. Pan roskazał zwrócić wszystkie starania ku ratowaniu Ermitażu i wola Monarsza skutecznie wykonaną została; jedyny ten w swym rodzaju zbiór osobliwości sztuki pozostał nieuszkodzonym. Cesarzowa Jejmość, wśrod tego zasmucającego widoku, okazywała bogobojną moc ducha, natchnioną ufnością w Opatrzności i myślą, że co ręce ludzkie tworzyły, temiż rękami na nowo wzniesione być może. NN. Cesarstwo oboje s całą Najjaśniejszą Rodziną, w pożądaném zdrowiu przejechali do pałacu Aniczkowskiego.

«Spodziewamy się wkrótce naszym czytelnikom więcej o tym wypadku udzielić szczegołów.

«W tej samej chwili kiedy pożar wszczął się w pałacu, ogień wybuchnął też na Wasiljewskiej wyspie, w tak nazwanej Galernej wsi. N. Pan posłał tam Następcę-Cesarzewicza. Dzięki rozporządzeniom W. Xięcia, pożar ten był w krótce zgaszony przy pomocy Finlandzkiego pułku gwardyi, który wczas przybył na miejsce.»

— *Journal de St.-Petersbourg*, do opisu szczegołów pożaru, dodaje co następuje:

«Będąc świadkiem tej klęski, ludność naszej stolicy pokazała się taką, jaką być powinna. W cichości i największym porządku dowiodła jak głęboko podziela boleśne uczucia, które zniszczenia tej nocy w nas wzbudzały. Do słusznego żalu łączyły się dziękczynne modły do Boga, za uchowanie tego, co najdroższém jest dla Rossyi.»

— W Pszczole północnej z d. 22 b. m., znajduje się następny artykuł: «Przy pożarze Zimowego Pałacu, który tak smutnie przeraził mieszkańców stolicy, nie mogło się obejść bez prsesadzonych wieści o nieszczęśliwych ztąd zdarzonych przypadkach. Jakoż, wrzeczy samej, ku wielkiemu umartwieniu, trzynastu ludzi padło ofiarą gorliwego wypełmenia swej powinności, a mianowicie: dwaj podoficerowie i jeden żołnierz s. kampanii grenadyerów pałacowych, 1 żołnierz z 2 kompannii Preobrażeńskiego pułku gwardyi, 4 żołnierze s komendy ogniowej miejskiej, i 5 ludzi s takiejże pałacowej komendy. Nodto kilku ogniowych posługaczy odniosło, powiększej części, lekkie rany.

«Dla wyśledzenia przyczyny pożaru, mianowana została z Najwyższego roskazu kommisya śledcza, złożona z Jeneral-adjutantów: hrabi *Benkendorfa*, *Kleinmichela* i *Martynowa;* Jenerał-porucznika *Zacharzewskiego*, 4 klassy *Stauberta* i Radzcy Stanu *Stasow*, która czynnie zajmuje się poleconém jej interesem.

«W chwili, kiedy wszczął się pożar, NN. Państwo Oboje, z Następcą Tronu, znajdowali się w Wielkim Teatrze. Na pierwszą wiadomość Cesarz Jmć opuścił teatr, nie mówiąc N. Pani o przyczynie Swego wyjścia. Po przybyciu do pałacu, N. Pan przedsięwziął wszelkie potrzebne w takim razie środki, i przez posłańca uwiadomił Cesarzowę o wypadku, tudzież o tém, iż wszystkie dzieci już są odwiezione do Aniczkowskiego Pałacu, dokąd prosił i Cesarzowę iżby pojechała, niechcąc aby była świadkiem okropnego widoku. N. Pani już się gotowała jechać do Swego Najjaśniejszego Potomstwa, lecz w tém przypomniała sobie że w Zimowym Pałacu leży ciężko chora frejlina, hrabianka *Goleniszczew-Kutuzow*, i bojąc się iżby o niej w zamieszaniu i zgiełku nie zapomniano, pojechała wprost tam, roskazała przywołać Doktora Manta, i niewprzod opuściła pałac, aż po wzięciu środków, dla bespiecznego i spokojnego wyniesienia chorej z gmachu, już do połowy objętego płomieniem. Wypełniwszy ten Monarszy obowiązek, N. Pani pośpieszyła do Swych dzieci, i w ich objęciach znalazła nagrodę wielkomyślnej troskliwości o życie jednej ze Swych poddanek, której w sercu Swojém nie oddzieliła od rodziny.

— Do Petersburga przybyli: 16 b. m., z Moskwy, par Francyi hrabia de St. *Priest*. — 18 t. m., s Tobolska, urzędnik do szczeg. poleceń przy Jenerał-Gubernatorze Zachodniej Syberyi, Assesor Kolleg. *Kuźmiński*. — 17 t. m., z Moskwy, tameczny i Kołomieński Metropolita *Filaret;*— Koniuszy Dworu hr. *Wielhorski;* z Wilna, tameczny Wojenny Gubernator, Jen.-adjut. xżę *Dolgorukoj*. — 13go, z Moskwy, zostający przy J. C. W. Cesarzewiczu Następcy, Rzecz. R. Stanu *Żukowski;* Naczelnik Głównego Sztabu marynarki, Jen.-adjut. xżę *Mienszikow;* 20 b. m. z Warszawy, Dowodzca oddzielnego korpusu Kaukazskiego, Jen. porucznik *Gołowin;*—Wyjechał 20 b. m. do Taurogień, Poseł francuzki baron de *Barante*.

— Tutejsza gazeta handlowa zawiera następujący artykuł. — Ministerstwo Skarbu dla porównania dokładnego miar i wag Rossyjskich z zagranicznemi, za pośrednic twem poselstw i konsulatów sprowadziło urzędowe normalne wzory miar i wag i w r. 1832 z roskazu J. C. M., wysadzona była komissya w celu dokładnego porównania tych miar i wag i wydania oddzielnego w tym przedmiocie dzieła. Zamierzano przytem na zasadach tego porównania wydać tablice zagranicznych miar i wag, mających służyć do użycia w zarządzie celnym.

*

Porównanie zagranicznych miar i wag z rossyjskiemi, komissya wydała w 1836, a potém przystąpiła do sporządzenia tablic porównawczych rossyjskich i zagranicznych wag i miar długości i objętości, które, za potwierdzeniem Ministra Skarbu, zostały teraz wydane, i od 1 Stycz. 1838, podług nich na komorach cło będzie pobierane. Exemplarze tych tablic po 3 r. (5 złotych) są do nabycia w językach rossyjskim i niemieckim w Departamencie zagranicznego handlu, i w głównych komorach, między innemi, w Jurborgu, Połądze, Brześciu Litewskim i Radziwiłowie.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 18 Grudnia. 16 b. m. Izba niższa zgromadziła się dla rozbioru bilu o powiększeniu dochodów xżny Kent, lecz dla pewnych uchybień w redakcyi postanowiono nowy o tém bill przedstawić. Potém wniesiono zdanie sprawy o liście cywilnej i przy tej okoliczności P. Hume gwałtownie powstał na zbyt wygórowane płace lorda Szambelana, W. Koniuszego, W. Ochmistrza i Ochmistrzyni garderoby. Następnie bill o wybudowaniu nowego gmachu parlamentowego przeszedł w komitecie. — Izba parów roztrząsała dziś złożoną przez lorda Brougham prośbę miasta Londynu o zmniejszenie opłaty za listy.

— Xżę Sussex został mianowany Wielkim Mistrzem órderu Łaźni. Królowa Jmć przywróciła dla niego tę godność, która od pewnego czasu przestała być nadawaną.

— Publiczność znowu znajduje wolny przystęp do Tunelu, który zupełnie już jest oczyszczony od skutków ostatniego wdarcia się doń wody.

— S przedstawionych rachunków daje się widzieć, że bytność Królowej na uczcie w Guildhall kosztowała ogółem 8,179 funt. st. 18 szyl. 11 denarów; lecz po sprzedaniu pewnych sprzętów i po odtrąceniu otrzymanej stąd kwoty, rzeczywisty koszt wynosi 6,855 funt. 3 szylingi 11 denarów.

— W Hrabstwie Leicester wybuchnęły nowe rozruchy, wzniecone przez wyrobników, niemających roboty.

— Wiadomości s Kanady dochodzą 18 Listopada. W Quebec i Montreal uwięziono wiele osób, nie bez rozlewu krwi; wszakże główny dowódzca buntu, Papineau, nie wiadomo gdzie się znajduje.

— Podług wiadomości z Lizbony z d. 12 b. m. wszystko tam było na dawnej stopie. Powstańcy Miguelistowscy zawsze się jeszcze trzymają, bo rząd niema czem płacić żołdu wojskom, na zniesienie ich przeznaczonym. Skarb zawsze jest w stanie zupełnego wycieńczenia.

Paryż 18 Grudnia. W dniu dzisiejszym Król Jmć otworzył osobiście posiedzenia Izb, następną mową.

«*Panowie Parowie, Panowie Deputowani.* Francya jest swobodna i spokojna. Akt wielkiej wagi i którego pamięć będzie mi zawsze drogą, *amnestya*, zaświadczyła o sile mojego rządu. Uspokoił on umysły, zwątlił wpływ złych namiętności, coraz więcej osamotnia zamiary zawichrzeń.

«Zażądałem zebrania się kollegiów wyborczych, zaufanie moje w mieszkańcach kraju nie doznało zawodu. Znaduję w was znowu to szlachetne spółdziałanie, którego mi użyczały izby w ciągu lat siedmiu, dla zapewnienia Francyi dobrodziejstw porządku i pokoju.

«Mogę sobie powinszować stosunków ze wszystkiemi zagranicznemi Mocarstwy i nigdy pokój powszechny nie zdawał mi się lepiej ugruntowanym.

«Mimo to, wojna domowa nie przestaje trapić Półwyspu. Królowa Regentka odważnie i wytrwale utrzymuje prawa swej N. Córki, Królowej Izabelli II; ja zaś, nie przestaję wykonywać warunków traktatu Poczwórnego Przymierza i oczekuję szczęśliwego rozwiązania sprawy, która obudza wszystkie nasze spółczucie.

«Małżeństwo starszego mego syna dopełniło wszystkich moich życzeń. Ze wspomnieniami tego wypadku, źrodła tak wielkiego szczęścia dla mojej Rodziny, łączyć się zawsze będą dowody przywiązania, jakiemi Francya, Izby, mieszkańcy tej stolicy, powitali młodą xiężnę, która przybyła do grona moich dzieci.

«Moja druga Córka, xiężniczka Marya, zawarła w tymże przeciągu związki, które przyłożą się niemało do przyjaźnych stosunków moich s Państwami sąsiedniemi.

«W Afryce, nadzieje nasze zostały spełnione. Chorągiew francuska powiewa ns basztach Konstantyny. Jeżeli Zwycięztwo, więcej niekiedy przyłożyło się do potęgi Francyi; zaiste, nigdy wyżej nie podniosło chwały i czci jej oręża. Syn mój, xiążę de Nemours, wziął na się udział, jaki mu się należał w niebespieczeństwach. Młody brat jego pragnął mu towarzyszyć i połączyć się z nim w tej spółce pracy i narażenia się, która oddawna już jednoczy synów moich z wojskami. Krew ich jest własnością Francyi, równie jak krew wszystkich jej dzieci. (Długo trwające oklaski i okrzyki: *Niech żyje Król.*)

«Zanosząc do Boga dziękczynne modły za opiekę którą rozpostarł na zastępy nasze, muszę wraz z wami opłakać wieku walecznych mężów, poległych na placu honoru. Ojczyzna oddaje ich mogiłom hołd żalu i wdzięczności. Ona już potwierdziła wszystko, com rozrządził dla zadość uczynienie publicznemu żalowi i uiszczenia się od Francyi względem jej heroicznych obrońców. Przełożony wam będzie projekt do prawa, dla dania wdowie i dzieciom walecznego jenerała Damrémont dowodów wdzięczności narodowej. Do pierwszej godności wojskowej wyniosłem starego wojownika, który miejsce jego zastąpił, i który, jak mówi, w całym ciągu długiego swego zawodu, nie widział nic piękniejszego nadto, co młodzi żołnierze nasi teraz dokonali.

«Na wschodzie, jak i na zachodzie Algeryi, chciałem jedynie pokoju; ale upór beja, który panował w Konstantynie, zmusił nas do pokazania raz jeszcze krajowcom naszych w Afryce posiadłości, że powinniby przestać nam się sprzeciwiać. Na zachodzie zawarty został sojusz, którego warunki wypełniają się ściśle, i miały już pomyślne skutki.

«Będzie wam złożony dokładny obraz naszego w Afryce położenia. i wezwę was do dania mi środków opatrzenia potrzeb naszych zakładów.

«Wszędzie eskadry nasze użyczają naszym handlowym stosunkom wsparcia i opieki, jakich mają prawo od nich wymagać. S portów naszych wyjechali posłowie dla złatwienia trudności, które już od tak dawna przeszkadzają wypełnieniu zobowiązań, ze strony Haiti względem Francyi. Jednoczasowie siły morskie dążą ku wybrzeżom Mexyku, dla zapewnienia francuzom, którzy prowadzą handel wewnątrz tego kraju, należnej im sprawiedliwości i bespieczeństwa.

«Z Boliwiją zawarłem traktat handlu i tuszę sobie iż s czasem ze wszystkiemi stanami Ameryki południowej ustanowimy stosunki, których dobre skutki dadzą się uczuć naszemu handlowi.

«Stan naszych finansów jest zawsze pomyślny i dochód publiczny jeszcze się powiększył od czasu ostatniego posiedzenia.

«Projekta do praw, zapowiedziane przez 69 artykuł Karty, będą wam znowu przełożone.

«Oddawna systemat nasz penitencyarny zwracał pilną uwagę mojego rządu. Będziecie powołani do roztrząśnienia projektu ku jego ulepszeniu.

«Inny projekt ma na celu zmiany w naszém prawodawstwie co do stowarzyszeń handlowych.

«Już znaczne summy zostały wyznaczone na prace publiczne. Zostaje nam wykończyć nasze wielkie linije komunikacyjne i wyprowadzić nowe, dla ułatwienia wydobywania coraz pomnażających się płodów naszego rolnictwa i przemysłu. Będą wam przełożone widoki ogólne w tym ważnym przedmiocie i projekta szczegółowe wielu ważnych przedsięwzięć.

«Nigdy nieznalazłem się wpośród izb, w bardziej przyjaznych okolicznościach. Umiejmy Mościpanowie, jednością i rozsądkiem naszym uchować to, cośmy nabyli naszém męztwem i patriotyzmem.

«Starajmy się zagładzić smutne wspomnienia wszystkich naszych niesnasków, i oby ze wszystkich zaburzeń, od którycheśmy tyle ucierpieli nie pozostał nam inny ślad, prócz mocniejszego uczucia potrzeby zapobieżenia ich wznowieniu się.

«Wytrwajmy, Mościpanowie, w tém prostem i spokojnem postępowaniu, któremu winniśmy dzisiejszy wzrost bogactwa i pomyślności Francyi. Jest to najgorętszém serca mego życzeniem. Życie moje jest poświęcone utrzymaniu wszystkich rękojmi naszej spokojności i swobód, i dla dopełnienia tego to wielkiego zamiaru, wzywam dziś waszego spółdziałania.»

P. Strażnik Pieczęci, po odebraniu rozkazów Królewskich oznajmił, że posiedzenie izb na rok 1838 i jest otwarte wezwał PP. Parów i Deputowanych do zgromadzenia się na zajutrz w zwyczajném miejscu ich obrad.

— Na dzisiejszém posiedzeniu Izba deputowanych zajmowała się sprawdzaniem wyborów swych członków.

— Wiele osób uwięzionych w pierwszej chwili na podejrzenie wspólnictwa z Hubert, zostało po pierwszém badaniu wypuszczonych na wolność. Hubert badany przez P. Jourdain, sędzię śledczego, oświadczył iż nic nie odpowie i nie będzie się tłumaczył tylko przed naturalnemi sędziami swemi, przysięgłemi.

— Podług listów z Madrytu jenerał Cordova mianowany został ministrem wojny, a jenerał Espinosa spraw wewnętrznych.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)

OD WYDAWCY.

Artykuły literackie, których niemała liczba znajduje się w Redakcyi Tygodnika, nie mogąc być rozdzielane na numera dwóch różnych lat, musiały być odłożone do pierwszych numerów roku przyszłego.

Pierwszy numer Tygodnika na rok 1838, wyjdzie w dzień Nowego roku.

KONIEC CZĘŚCI XVI, ROKU 8.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 23-го Декабря 1837. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.